

Byłego internowanego.

Z

3372³³⁷³Franciszek Buczowski, saper rożany,
rolnik, znanaty.Dnia 10/II 1940 r. został internowany
wraz całą rodziną, z Polski do RosjiUzijsk-Żele, rejon zowiecki Krasnojarski kraj, i tam pracował przy wyrobie
lasu i ładowaniu drewna na wagony,mieszkanie barakowe, w którym mieszkało
nas 12 rodzin, barak stary z desekzimny brudny, płaski i inne roboty,
chłopi i strażnicy. Internowani polacyi ukraińcy z Łeceni województwa
porozumiewaliśmy się bardzo dobrze,
moralnie prowadziliśmy się dobrze,wzajemnie pomagaliśmy jeden drugiemu
nie było morderstw,Życie internowanych bardzo się nie
pobudka ogodr. 4. porządek ogodr. 6

Praca brwała do góry 18. do francji około
linij 6 kilometrów wniejsa zamieszka
wynagrodzenie za pracę obrymowałem
od 5 do 8 rubli dziennie, za które nie
można było wyżyć rodziny i samego
siebie, zmurwany byłtem sprzedawać
nieży swaje kłose francyjsktem z
Polski, dołożym do wyżywienia
swojeh pieniędzy 2000 rubli, za cały
czas francji obrymowałem jedną funtę
kupittem za swoje pieniądze,
życie kateryjskie było bardzo dobre
życie kulturalnego żadnego nie było.
Stosunek N.H.W.D. do Polaków był bar-
dzo grozny, nazywano nas kulakami
i faryzajami, nie byłtem badany
nie było mnie, nadzorował za mnie
słowianie i z jednoraz za francji
zabrano mi 25% mego zarobka

przez 5 miesięcy. Propaganda komunistyczna
 była duża, wpajano w nasz ideję komunizm,
 i uwrano nasz konstylacji komunistycznej
 informowali nasz o Polsce że polska
 zapadła na wieki, i nigdy jej nie
 zobawiam i do niej nie powrócimy.
 Poroz lekarska służba z powodu
 braku lekarstw, zsiłowała nie była.
 Śmiertelności duża, za czas mego
 pobytu w danej miejscowości zmarło
 przeszło 50 osób, Kukaj i jego żona
 i dwaj dzieci, Burdynów dwóch,
 Łachów dwóch, wsiwscy z powiatu
 Póbrka, ornie zwanym mi imian
 wsiwcy narwisk nie parządano
 z marłych, Łaznon z krajem i rodzi-
 ną miałem obywatelstwem listy i
 powarki żywnościowe, od żony i córki
 z Polski. Dnia 10 września 1941 roku

zezwolono mi na wyjazd wraz z całą rodziną
i przyjechać do kolektoru Ciapajew
rejon Arko-Artek, Jerganicki obłast
i sam pracować do 7 II 1942 r. przejechać
koleją na własny koszt, dnia 7 II 1942 r.
w szpitalu do Wajshka Polskiego w Margie-
Lannie z przydziałem do kompanii Selskoy
i do obywatelskiego warsztatu sturż wajshku.

Gdy mnie utworzono z Polaki dowodzi
zabrali mi 15 h. ziemi, dom, szcoteł
oboz, 1 kociu 5 sztuk bydła, 6 sztuk
zwin 100 sztuk drobiu, 20 m przemiań
7 m żyta, 35 m owczar, 7 m wroniarni,
3 m wijk, 1 m prosa 300 m karkofli
2 worki, 1 pług, 3 bronie, karczki i łom
300 m urządzenie domowe,

M. S. dnia 4 III 1943.

Soyuz Puozkowskii Frantsuzskii